Rok X. Nr. 183 | Sosnowiec, poniedziałek 8 lipca 1935 roku. | Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Uroczyste przekazanie premjerowi Sławkowi zagrody włościańskiej w Racławicach

RACŁAWICE, 7. 7. (wł.) W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste przekazanie przez grupę ludową posłów i senatorów BBWR. zagrody włościańskiej w Racławicach premjerowi Waleremu Sławkowi.

Premjer Sławek w otoczeniu towarzyszących mu posłów i senatorów B. B. W. R. i wojewody kieleckiego dr. Dziadosza przybył nad ranem do Miechowa.

Następnie w otoczeniu banderji krakowskiej premjer Sławek odjechał do Racławic, gdzie powitał go wójt racławicki Maltery oraz jeden z gospodarzy, który wręczył premjerowi Sławkowi pamiątkowy ryngraf.

Na ryngrafie wyryty był napis: „Lud racławicki współobywatelowi premjerowi Waleremu Sławkowi na pamiątkę".

Na uroczystem posiedzeniu rady gminnej nadano premjerowi Sławkowi tytuł honorowego obywatela Racławic oraz dokonano przekazania zagrody włościańskiej.

Po nabożeństwie udano się do zagrody, której poświęcenia dokonał ks. Głowacki, poczem okolicznościowe przemówienie wygłosił poseł Pietek, na które odpowiedział premjer Sławek.

Następnie premjer Sławek odebrał defiladę organizacyj, stowarzyszeń, straży ogniowych i kosynierów.

Uroczystość zakończył obiad, który odbył się w resursie obywatelskiej w Miechowie.

Wieczorem premjer Sławek odjechał do Warszawy.

Na uroczystość przekazania zagrody włościańskiej premjerowi Sławkowi przybyły do Racławic delegacje z całego województwa. Z Zagłębia Dąbrowskiego przybyła do Racławic delegacja złożona z około 200 osób.

Po wizycie min. Becka w Berlinie

BERLIN, 7. 7. Niemieckie biuro informacyjne donosi, iż minister spraw zagranicznych, Beck, wystosował telegram do kanclerza Hitlera, zawierający podziękowanie za przyjazne przyjęcie, jakiego doznał w czasie swego pobytu w Berlinie. Minister Beck zaznacza, iż w okazanem mu przyjęciu widzi dowód zainteresowania, okazanego przez kanclerza Hitlera dla sprawy wzmocnienia dobra sąsiedzkich stosunków między obu krajami.

PARYŻ, 7. 7. Korespondent „Le Matin", pisząc o wizycie berlińskiej min. Becka, zaznacza, że z punktu widzenia polskiego, minister Beck dokona doniosłego dzieła.

Oświadczył on, że testament marszałka Piłsudskiego będzie ściśle przestrzegany przez wykonawców. Potwierdził z całą wyrazistością zaufanie do umowy ze stycznia 1934 roku.

Dwie katastrofy samochodowe
Artystka Kuzminina poniosła śmierć

BERLIN, 7. 7. Na jednej z głównych ulic Berlina wydarzyła się dziś grozą przejmująca katastrofa samochodowa.

Jadący w pełnym pędzie samochód zderzył się z tramwajem, przyczem nastąpił wybuch zbiornika benzyny, samochód w mgnieniu oka stał w płomieniach, a kierowca jego zginął w oczach widzów w płomieniach.

Udzielenie jakiejkolwiek pomocy było niemożliwe.

TALLIN, 7. 7. W okolicy Tartu wydarzyła się katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą śmierć śpiewaczki estońskiej Kuzmininy.

Kuzminina jechała z mężem własnym samochodem z Tartu do Tallina. W pewnym momencie przed samochodem na szosie ukazał się większy ptak Kuzminina, chcąc ratować ptaka przed przejechaniem chwyciła męża, który kierował autem za rękę, powodując wywrócenie samochodu.

Artystka zginęła na miejscu, mąż jej zaś jest lekko ranny.

Bestjalski mord na granicy polsko-niemieckiej

BYDGOSZCZ, 7. 7. Na pograniczu polsko - niemieckiem w okolicy Międzychodu postrzelony został w chwili przechodzenia przez granicę 33-letni Konstanty Stasiak, który nie mogąc znaleźć pracy w Niemczech wracał do Polski.

Strzał dał nieznany jakiś cywilny Niemiec z fuzji. Brutal znęcał się nad leżącym na ziemi Stasiakiem, a następnie nieprzytomnego przeniósł przez granicę i ukrył w krzakach na terytorjum Polski w odległości 100 kroków od kordonu.

Stasiaka przewieziono do szpitala w Międzychowie, gdzie walczy ze śmiercią. Zabójca zbiegł na terytorjum Niemiec.

Cała uwaga Włoch zwrócona na Abisynię

RZYM, 7. 7. Mussolini dokonał dziś w Eboli koło Salerno przeglądu 5.000 żłnierzy milicji faszystowskiej dywizji „3-go stycznia", która niebawem rusza do Afryki wschodniej.

Szef rządu przemówił do żołnierzy z lawety armatniej.

Mussolini przybył do Salerno 3-motorowym hydroplanem, który sam pilotował. Hydroplan musiał przejść po drodze przez 2 gwałtowne burze.

RZYM, 7. 7. Synowie szefa rządu, Vittorio i Bruno Mussolini, zgłosili się w charakterze lotników do oddziałów wójsk lotniczych, przeznaczonych do Afryki wschodniej.

Ministerstwo lotnictwa przyjęło ich zgłoszenie.

2.000 domów i sklepów
padło pastwą pożaru

SIMLA, 7. 7. — W północno - indyjskiem mieście Abottabad szalał pożar, który zniszczył około 2.000 domów i sklepów. Szkody szacują na 5 miljonów rupij. Pożar zdołano już zlokalizować, jednak prace ratunkowe będą trwały jeszcze kilka dni. Wojsko zamknęło spaloną dzielnicę, by zapobiec plądrowaniu. Prawie cała ludność indyjska dzielnicy spędziła noc pod gołem niebem. Samochody wojskowe odwożą ocalone meble.

Pożar rozszerzył się gwałtownie, ponieważ miasto nie posiada stałej straży ogniowej i ponieważ hydranty zawiodły z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny.

Ogień podsycany lekkim wiatrem z przerażającą szybkością ogarnął budowle drewniane, wysuszone długim upałem.

Gubernator północno - indyjskiej prowincji przybył na miejsce katastrofy, by czuwać nad akcją ratunkową.

Wyniki ligowe

Śląsk — Ł. K. S. 1:0 (0:0).
Wisła — Polonja 2:3 (2:3).
Ruch — Warta 1:3 (1:0).
Pogoń — Legja 6:1 (4:0).

Znowu 200 robotników polskich wydalonych z Francji

PARYŻ, 7. 7 Odtransportowano z północnej Francji do Polski dalszych 200 robotników polskich razem z ich rodzinami.

Trzęsienie ziemi w Bengalji

SIMLA, 7. 7. W północnym cyplu Bengalji i w sąsiednim okręgu Dardschling odczuto trzy wstrząsy ziemi, z których jeden był bardzo silny i trwał 30 sekund.

Wskutek trzęsienia ziemi ucierpiało najsilniej miasto Siliguri, leżące przy linji kolejowej Kalkutta-Darschling.

Wstrząsy odczuto także w Kalimpong i w Jaupariguri (Bengalja) oraz w okręgu nadgranicznym Dinadschpur.

Dotychczas brak jeszcze wiadomości o rozmiarach wyrządzonych szkód.

Ogień nadal trawi podziemia kop. „Reden" w Dąbrowie
„Dekowanie szybów" — Kłęby dymu buchają z szybu wyciągowego — Dochodzenie władz sądowych i górniczych

W dniu wczorajszym na miejsce katastrofalnego pożaru przybył starosta powiatowy Boxa i komendant powiatowy policji nadkomisarz Sozański, celem bezpośredniego stwierdzenia obecnej sytuacji na płonącej kopalni.

Naczelnik urzędu górniczego w Dąbrowie inż. Zawadzki zwrócił się telefonicznie do profesora akademji górniczej w Krakowie inż. Budryka z prośbą o przybycie na miejsce pożaru i zbadanie, czy obecnie prowadzona akcja tłumienia ognia jest najwłaściwszą.

Jak już pisaliśmy, decyzję stłumienia ognia przez „zadekowanie" szybów wydano po konferencji inżyniertrza stłumić ogień na dole kopalni.

W dniu dzisiejszym robotnicy przystąpią prawdopodobnie do zamknięcia najgłówniejszego wejścia do kopalni, tj. szybu wyciągowego.

Kłęby dymu wydobywające się tym szybem niezmiernie utrudniają pracę przy zakładaniu t. zw. brna, zamykającego otwór szybu.

Obecnie przy „dekowaniu" szybów pracuje 55 robotników.

W sprawie pożaru dochodzenia o. prócz władz górniczych prowadzą również władze sądowe.

Onegdaj na „Redenie" bawił prokurator sądu okregowego w Sosnowcu.

Pożar na dole kopalni „Reden" w Dąbrowie trwa już piąty dzień i sytuacja nie uległa żadnej zmianie.

Ogień w dalszym ciągu trawi wnętrze kopalni, a szybem wyciągowym buchają kłęby czarnego, gryzącego dymu, który zasnuwa pobliską okolicę, dając się we znaki ludziom mieszkającym niedaleko płonącej kopalni.

Szybko posuwa się naprzód akcja „dekowania" szybów i pochylni, aby przez wstrzymanie dopływu powietrza do kopalni... przez wstrzymanie dopływu powietrza górniczych i wybitnych fachowców w dziedzinie gaszenia ognia w kopalniach.

To też przypuszczać należy, że ten sposób zduszenia ognia w obecnych warunkach jest najodpowiedniejszy.

Po zakończeniu prac przy „dekowaniu" szybów nastąpi okres oczekiwania na wygaśnięcie ognia.

W tym czasie prowadzone będą badania powietrza z dołu kopalni, celem stwierdzenia czy ogień wygasł.

Jak już pisaliśmy okres ten trwać może długie miesiące.

Egzotyczny świat czeka na polskie towary

O zamorską ekspansję gospodarczą

Stały niedobór w naszych stosunkach handlowych z krajami zamorskiemi, wyrażający się w roku 1934 cyfrą 162 miljonów złotych, w związku ze stale malejącą od 1931 roku nadwyżką bilansu handlowego w obrocie naszym z krajami kontynentu europejskiego doprowadził w miesiącu maju bieżącego roku do ujemnego salda handlowego.

Przy sumie około 200 — 250 miljonów zł., wywożonych rocznie z Polski tytułem procentów, nie możemy pozwalać sobie na luksus ujemnego salda handlowego, musimy posiadać stałą nadwyżkę w obrotach handlowych z zagranicą. Jeżeli ta nadwyżka ma tendencję do zaniku na kontynencie europejskim, to musimy nasz niedobór z innemi kontynentami doprowadzić do zera i w ten sposób zneutralizować tendencje do zachwiania naszej równowagi gospodarczej.

Na każdym z lądów zamorskich dużo jeszcze jest do zrobienia. Na najbliższym z nich — Afryce olbrzymie połacie stoją otworem dla polskiego towaru. Są to wszystkie kolonje mandatowe, gdzie jako członek ligi narodów, korzystamy z tych uprawnień, co i mandatarjusze, oraz kolonje (Wybrzeże Kości Słoniowej, Wybrzeże Złote, Nigerja i inne), objęte t. zw. konwencją nigeryjską z 1892 roku, na mocy której stosuje się w nich politykę otwartych drzwi w stosunku do ekspansji gospodarczej wszystkich narodów świata.

Pojemność rynków wymienionych kolonij jest duża, ale przez Polskę nie wyzyskana, np. Wybrzeże Kości Słoniowej importuje towarów za sumę przeszło 100 miljonów franków francuskich rocznie. Spotykamy tam tekstylja sowieckie, cukier czeski, kartofle holenderskie, cement jugosłowiański, lecz nigdzie towarów polskich.

Pierwszą próbą naszej ekspansji na wymienionych terenach było wysłanie przez Ligę Morską i Kolonjalną statku „Poznań“ z trzema tysiącami ton polskich towarów, które najzupełniej wytrzymały konkurencję z analogicznemi towarami obcemi. Za tym pierwszym statkiem pójdą następne. Liga Morska i Kolonjalna przystąpiła już do akcji zorganizow. stałych stosunków handlowych z Afryką Zachodnią, którą zamierza pokryć siecią magazynów i faktoryj polskich i przez nawiązanie bezpośrednich stosunków z konsumentem uniezależnić ekspansję handlową od pośrednictwa miejscowego elementu cudzoziemskiego, który z natury rzeczy niechętnem okiem patrzeć będzie na postępy polskiego handlu na czarnym lądzie.

Obok penetracji handlowej została zapoczątkowana akcja plantacyjna.— Już siedmiu plantatorów, częściowo otrzaskanych uprzednio z warunkami życia w Afryce, zabrało się w Liberji do plantowania surowców kolonjalnych. Za nimi wkrótce pójdą inni i niedaleki już jest czas, kiedy obok ćwierci miljona osadników południowo - amerykańskich będziemy mogli wykazać się posiadaniem sporego zastępu plantatorów afrykańskich.

Domy handlowe, faktorje, plantacje, lekarze i technicy polscy staną się podstawą naszej ekspansji na terenie Afryki.

Jednocześnie ze wzmożeniem ekspansji gospodarczej na nowych kontynentach musimy myśleć o terenach dla ekspansji ludzkiej. Nie zapominajmy, że przed wojną w warunkach gospodarczych zasadniczo lepszych z terytorjum dzisiejszej Rzplitej przeszło 200 tysięcy osób rocznie emigrowało za ocean i około 600 tysięcy udawało się na roboty sezonowe do Niemiec. Dzisiaj to się skończyło, ale ludzie muszą jeść. Trzeba szukać nowych dróg, któreby choć w części dały ujście dla energji ludzkiej, spragnionej pracy i chleba.

W tej dziedzinie Liga Morska i Kolonjalna staje się pionierem nowych dążeń. Nabywa obszary w Brazylji, przygotowuje je pod osadnictwo i w najbliższej przyszłości, bo już w lipcu wyśle pierwszy transport osadników na swoją kolonję, noszącą miano „Morskiej Woli“.

Jak widać, rozpoczynamy już ekspansję zamorską. Od jej rozwoju — zależą wielkie zdobycze gospodarcze dla Polski.

POCIĄGI POPULARNE DO KRAKOWA.

W drugiej połowie lipca uruchomione będzie przez ligę popierania turystyki 17 pociągów popularnych do Krakowa dla przewozu pielgrzymek celem złożenia hołdu u trumny Marszałka Piłsudskiego i udziału w sypaniu kopca na Sowińcu.

W dniu 16 bm. uruchomiony będzie pociąg popularny z Dębicy; w dniu 19 bm. — z Wilna i Suwałk; w dniu 20 bm. z Sandomierza, Poznania i Warszawy; w dniu 21 bm. — z Gorlic, Częstochowy i Katowic; w dniu 26 bm. — z Wołkowyska, Zamościa i Białowieży; w dniu 27 bm. — z Sanoka, Poznania, Radomia i Warszawy; w dniu 28 bm. — z Katowic.

Język polski w szkołach niemieckich

na żądanie 10 uczniów

Według rozporządzenia ministra oświaty Rzeszy i Prus, na pograniczu oraz w większych miastach Niemiec, obok obowiązujących języków francuskiego i angielskiego, wprowadzone ma być nauczanie innych języków m. in. i polskiego.

Dla otwarcia kursu danego języka wymagane będzie zgłoszenie conajmniej 10 uczniów. Koszty nauki pokrywać będą: w zakładach miejskich — gminy, lub izby przemysłowo - handlowe, a w szkołach państwowych — skarb państwa.

Zryczałtowany podatek obrotowy

i ulgi podatkowe

Wobec zbliżającego się terminu 15 lipca przypomnieć należy, że data ta jest ważna dla pewnej kategorji płatników podatkowych.

Przypomnieć więc przedewszystkiem należy, że umorzenia części zryczałtowanego podatku przemysłowego za rok 1935 dokonują izby skarbowe z końcem 1935 roku po prowizorycznem obliczeniu wysokości osiągniętego w tym roku obrotu.

Umorzenie może conajmniej obejmować różnicę pomiędzy wymiarem zryczałtowanego podatku za r. 1935, a podatkiem, przypadającym od prowizorycznie ustalonego obrotu w tym roku. Ulgi, wynikającego z tego, mogą być udzielane w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie jedynie na indywidualne podania płatników, wnoszone najpóźniej do dnia 15 lipca br.

Co się tyczy ulg podatkowych, z których korzystają ci płatnicy (z wyjątkiem rolników), którzy do dnia 1-go czerwca br. wpłacili równowartość podatku wymierzonego za rok ubiegły, to do starań ogranizacyj gospodarczych o przedłużenie tego terminu ministerjum skarbu ustosunkowało się negatywnie.

Według zarządzenia ministerjum skarbu, płatnicy mogą jednak w terminie do 15 lipca br. składać indywidualnie podania o przyznanie tych ulg podatkowych, ale muszą oni wpłacać oprócz równowartości podatku, wymierzonego za rok ubiegły, dziesięć procent zaległości.

Dowody wpłacenia równowartości wymiaru podatkowego za rok ubiegły i dziesięciu procent zaległości, należy załączyć przy składaniu podań o przyznanie ulg podatkowych.

Ministerjum skarbu stoi na stanowisku, że płatnik, który nie skorzystał z terminu do 1 czerwca, nie może znaleźć się w lepszej sytuacji od płatnika, który zastosował się do terminu podanego w rozporządzeniu.

Pożary strawiły 111 budynków

w Kieleckiem

We wsi Skoki, pow. kieleckiego w zagrodzie Adama Kraszewskiego wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny, oborę, stodołę, narzędzia rolnicze i sprzęty domowe. Straty sięgają 5.000 zł. Przyczyną ognia była wadliwa konstrukcja komina.

Tego samego dnia w Bodzentynie w zagrodzie Patysiewicza wybuchł pożar, który przeniósł się na sąsiednie zabudowania Zysków i zniszczył dom mieszkalny, dwie stodoły, dwie obory i przybudówkę. Straty wynoszą około 2.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

We wsi Wola Zagrodna, pow. koneckiego w zagrodzie Anny Kijas wybuchł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, pożar, który przeniósł się na sąsiednie zabudowania.— Ogień strawił 39 domów mieszkalnych 26 stodół, 36 obór oraz narzędzia rolnicze i sprzęty domowe. Straty wynoszą około 70 tysięcy zł.

Likwidacja bieda-szybów w Zagłębiu

Onegdaj przystąpiono do likwidacji bieda szybów należących do kop. „Jakób“ w Niemcach.

Niszczenie bieda - szybów wywołało poruszenie wśród bieda - szybowców, którzy około godz. 12.30 w liczbie 30 ludzi przybyli pod bramę kop. Jakób, poczem wyłoniona delegacja bezrobotnych zwróciła się do zawiadowcy kopalni z prośbą o zaprzestanie likwidacji bieda - szybów.

Prośby bieda - szybowców nie uwzględniono.

Bezrobotni w spokoju rozeszli się do domów.

Dodać należy, że co pewien czas poszczególne kopalnie niszczą i zasypują bieda - szyby, które bezrobotni urządzają na terenach kopalnianych.

KRONIKA

Poniedz 8 Lipiec	Dziś: Elżbiety Kug. Jutro: Weroniki, Zenona Wschód słońca: 3.22 Zachód słońca: 7.55

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 8 lipca.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.50 Muzyka (płyty). 7.20. Dziennik por. i Pogadanka sport.-turyst. 8.05 Audycja dla poborowych. 8.20 Program na dz. bież. 8.25—830 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol.. 12.05 Dziennik południowy. 12.15. Dla naszych letnisk. 13.00. Chwilka dla kobiet . 13.05 Koncert ork. 36 pp. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.21. Wiad. o eksporcie polskim. 15.30 Płyty. 16.00. Pogadanka dla dzieci z Poznania. 16.15. Mała orkiestra P. R. 17.00. Krótki recital śpiewaczy. 17.15. Płyty gramofonowe. 17.40. Koncert kameralny ze Lwowa. 18.00. Jak powstaje talerz, na którym jadamy. 18.15. Cała Polska śpiewa. 18.30. Pogadanka z Poznania. 18.40. Chwilka społeczna. 18.45 Płyty. 19.30 „Nałęczów“ 19.50. Co czytać? 20.10. Audycja słowacka z Krakowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.10. Mała ork. P. R. 23.00. Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

KATOWICE.

Poniedziałek, 8 lipca.

6.30 Transmisja z Warszawy. 8.30 Program na dzień bieżący. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 12.03 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 13.30. Muzyka lekka i taneczna 15.15. Giełda zbożowo - towarowa. 15.20 Chwilka społeczna. 15.25. Transmisja z Warszawy. 15.30. Melodje ludowe i żołnierskie. 16.00. Transmisja z Poznania i Warszawy. 17.15. Prof. Fritz Lubrich gra na organach. 17.40. Transmisja ze Lwowa i Warszawy. 18.30. Anegdota górnicza. 18.45 Płyty gramofonowe. 19.05. Program na dz. następny. 19.15. Koncert reklamowy. 19.30 Transmisja z Warszawy. 20.00. Skrzynka ogólna. 20.10. Transmisja z Krakowa i Warszawy. 22.06. Lokalne wiad. sportowe. 22.10. Transmisja z Warszawy.

—:x:—

BEZCZELNY OSZUST UDAWAŁ LEKARZA „NATURALISTĘ“.

W Kielcach od kilku tygodni grasował bezkarnie wyrafinowany oszust, który podając się za lekarza „naturalistę“, odwiedzał po domach chorych, lecząc ich ziołami. Wieść o „cudownym lekarzu“ rozeszła się szybko na peryferjach miasta i dotarła do Józefa Trojana (Młynarska nr. 30).

Trojan poznał „lekarza“ na placu Wolności i sprowadził do chorej córki, Kazimiery Przygodzkiej.

Pseudo - lekarz po zbadaniu chorej zażądał 50 zł. za leczenie, lecz po dłuższym targu przyjął 25 zł. Po otrzymaniu pieniędzy od Trojana „lekarz“, który miał przynieść lekarstwo — nie powrócił więcej do chorej.

Trojan onegdaj idąc ul. Piotrkowską spotkał oszusta i oddał w ręce policji.

W komisarjacie okazało się, że „lekarzem“ jest zwykły oszust Józef Sokołowski, bez stałego miejsca zamieszkania. Wspólniczkami Sokołowskiego były dwie nieznane dotychczas policji kobiety, które wychwalając zalety lekarza - znachora, wyrabiały mu klientelę wśród mieszkańców peryferyj m. Kielc.

—:o:—

MAŁŻEŃSTWA POLICJANTÓW.

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie min. spraw wewnętrznych M. Zyndram - Kościałkowskiego, w sprawie zawierania związków małżeńskich przez funkcjonarjuszów policji państwowej.

Według tego rozporządzenia zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego może otrzymać szeregowy policji państwowej pod warunkiem: nieposzlakowanej opinji narzeczonej, złożenia prośby o przeniesienie do innej miejscowości, jeżeli narzeczona mieszka w powiecie, w którym pełni służbę narzeczony.

Ponadto posterunkowi i starsi posterunkowi, chcący wejść w związek małżeński winni: przesłużyć siedem lat w policji państwowej: wykazać, że suma miesięcznego dochodu narzeczonych, wliczając w nią uposażenie szeregowego, odpowiada conajmniej miesięcznym poborom przodownika.

Rozporządzenie to weszło już w życie.

Z Zagłębia

AWANSE URZĘDNICZE W DNIU 1-go SIERPNIA.

Jak się dowiadujemy, tegoroczne awanse urzędnicze mają być ogłoszone na 1-go sierpnia.

W związku z tem do 10-go bm. biura personalne poszczególnych ministerjów i urzędów mają przygotować odpowiednie wnioski.

—o—

PO LIKWIDACJI SEMINARJUM ŻEŃSKIEGO W SOSNOWCU.

Z dniem 1 bm. seminarjum nauczycielskie żeńskie zostało rozwiązane. Uczenice seminarjum żeńskiego z kursu piątego są wcielone do seminarjum męskiego, jako oddział równorzędny, a szkoła ćwiczeń seminarjum żeńskiego rozwiązana.

Wobec połączenia seminarjów pod kierownictwem dyrekcji seminarjum nauczycielskiego męskiego ulegają likwidacji wszelkie organizacje szkolne, jak kółka, sklepiki, kolonje, koła opieki rodzicielskiej szkoły ćwiczeń seminarjum żeńskiego. Wszystkie te organizacje mają się statutowo rozwiązać i majątek przekazać protokularnie upełnomocnionemu przez kuratorjum szkolne w Krakowie dyrektorowi seminarjum męskiego. Z dniem ogłoszenia przestaje istnieć samodzielna kancelarja seminarjum żeńskiego im. M. Konopnickiej przy ul. Brackiej Wszelkie sprawy dotyczące seminarjum żeńskiego załatwia dyrekcja seminarjum męskiego (ul. Wawel w Sosnowcu).

Zapisy do szkoły ćwiczeń przy seminarjum męskiem w Sosnowcu trwają w dalszym ciągu dla dzieci od klasy pierwszej do szóstej w poniedziałki i czwartki od godziny 11 do 13-ej.

Internat seminarjum żeńskiego utrzymany zostanie w tem samem miejscu co obecnie.

W czasie od 15 bm. do 1 sierpnia obowiązki dyrektora seminarjum męskiego pełnić będzie w budynku seminarjum męskiego b. kierowniczka seminarjum żeńskiego, obecnie nauczycielka gimnazjum państwowego w Sandomierzu p. Marja Głąbówna. — Dodać należy, że seminarjum żeńskie założone zostało w r. 1922. Wychowało około 400 nauczycielek. Dyrektorami byli: założyciel seminarjum żeńskiego dyr. Władysław Mazur, dr. Tatarzanka, Broniatowska, dyr. Strączyńska i M. Głąbówna.

—o—

SĄD ZWRÓCIŁ WĘGIEL BEZROBOTNYM.

W wydziale odwoławczym sądu okręgowego w Sosnowcu zapadł ważny wyrok, orzekający w sprawie zakwestjonowania węgla, pochodzącego z bieda - szybów.

Apolinary Czopka z Nowej Wsi i Franciszek Walis z Piekar sprzedali powyżej tonę węgla, wydobytego z bieda - szybów. Węgiel ten został zakwestjonowany, a obaj sprzedawcy pociągnięci do odpowiedzialności za nielegalne wydobywanie węgla.

Sąd uniewinnił oskarżonych od zarzutu przywłaszczenia sobie węgla i wobec nieustalenia czyją własność węgiel ten stanowi, postanowił go zwrócić oskarżonym.

—:x:—

— **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: płonica 8, odra 2, róża 2, gruźlica 9, zgonów 8, jaglica 1.

— **Kapitał, chłop i robotnik.** W środę, w lokalu własnym odbędzie się ogólne zebranie członków legjonu młodych w Czeladzi, na którem wygłoszony będzie odczyt na temat: „Kapitał, chłop i robotnik“ Zebranie rozpocznie się o godz. 7.30 w.

— **60 bezrobotnych znajdzie zatrudnienie w Będzinie.** Z dniem dzsiejszym magistrat m. Będzina przyjął do pracy nową partję bezrobotnych w liczbie 60, którzy zatrudnieni zostaną przy robotach kanalizacyjnych.

— **Huta Katarzyna przyjęła do pracy 96 robotników.** Huta Katarzyna przyjęła spowrotem do pracy 96 robotników, którzy zostali zredukowani z początkiem ub. miesiąca. W oddziale walcowni zatrudnionych zostało 87 robotników, a reszta przy wielkim piecu.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zwycięski start mistrza Zagłębia

C. K. S. (Czeladź) — R. K. S. (Radom) 4:0 (3:0)

W dniu wczorajszym mistrzowska drużyna Zagłębia C. K. S. z Czeladzi rozpoczęła rozgrywki o tytuł mistrza okręgu kieleckiego.

Pierwsze spotkanie rozegrał C. K. S. na własnym terenie z mistrzem podokręgu radomskiego R. K. S. z Radomia.

Mecz wzbudził duże zainteresowanie i mimo niedogodnej, a przedewszystkiem drogiej komunikacji do Czeladzi przybyły gromady sportowców z całego Zagłębia. Na stadjonie zebrało się zgórą 3000 widzów. Również dopisała „zielona galerja“, która niewątpliwie liczyła 1500 widzów.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

R. K. S. (Radom): bramkarz — Kwiatkowski (po przerwie Wrzosek), **pomoc** — Staniszewski, Widzowski II, **obrona** — Grabarczyk i Widzowski I, Skowroński, **atak** — Pietrzykowski, Matyjaśkiewicz, Badowski, Mąkosa i Bednarowski.

C. K. S.: bramka — Szydło, **obrona** — Czapla, Zarzycki, **pomoc** — Jeżowski, Tuszyński, Frej, **atak** — Breguła, Socha, Geisler, Dyrda i Bogucki.

Przed meczem przemówieniami powitali drużynę gości: **prezes C. K. S p. Segno i wiceprezes Lorek,** poczem gościom wręczono kwiaty.

Zwycięstwo zupełnie zasłużone odniósł CKS w stosunku 4:0 (3:0)

Podkreślić należy, że mecz odbywał się w nadzwyczaj spokojnej atmosferze, naprawdę sportowej, co tak rzadko spotyka się na boiskach w Zagłębiu.

Dodać również należy, że drużyna mistrza Radomia, nie jest już przeciwnikiem tak groźnym jak przed dwoma laty.

Obecnie szwankuje w drużynie radomskiej obrona, a szczególnie Grabarczyk oraz atak, który często gubi piłkę.

Na wyróżnienie zasługuje Matyjaśkiewicz i Mąkosa. Dobrze również spisał się rezerwowy bramkarz Wrzosek, który obronił kilka groźnych strzałów napastników CKS.

Z drużyny mistrza Zagłębia, która grała dobrze we wszystkich linjach, na szczególne wyróżnienie zasługuje nadzwyczaj lotny Breguła oraz „mózg“ całej drużyny środkowy napastnik Geisler. Dobrze również spisali się obrońca Zarzycki. Frej z pomocy oraz Socha i Dyrda. Reszta graczy stanęła na wysokości zadania.

Drużyna CKS znajduje się obecnie w formie i przypuszczać należy, że w mistrzostwach odegra poważną rolę.

Przebieg meczu przedstawia się następująco:

Już w pierwszych minutach zaznacza się przewaga CKS., poczem goście poczynają przebywać na polu czeladzian.

Dopiero w 14 minucie atak CKS przedostał się pod bramkę gości i efektowna bramkę zdobył Bogucki.

Następne minuty upływają pod przewaga CKS.

Geisler uzyskał dla swych barw drugiego goala z podania Sochy a następnie trzeciego goala również strzelił Geisler.

Po przerwie CKS nie wykorzystał wielu dogodnych pozycyj i tylko Geisler zdołał uzyskać jeszcze jedną bramkę i ustalić wynik na 4:0.

Końcowe minuty meczu nie były zbyt ciekawe, gdyż obie drużyny zrezygnowały z walki o zmianę wyniku.

Sędziował p. Śliwczyński z Częstochowy, dość dobrze.

W nadchodzącą środę CKS wyjeżdża do Częstochowy, gdzie rozegra mecz z Brygadą.

Terminy spotkań o mistrzostwo okręgu zostały zmienione i przedstawiają się następująco:

10 bm. Starachowice RKS, Brygada — CKS, 14 bm. RKS — Brygada, CKS — Starachowice. 17 bm.. Starachowice — RKS. CKS — Brygada, 21 bm. RKS. — CKS, Starachowice— Brygada, 24 bm. Brygada — RKS, Starachowice — CKS.

Kluby wymienione na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.

* * *

W przerwie wczorajszego meczu odbył się bieg na 1500 mtr. Zwyciężył Kawecki (06 Mysłowice) w czasie 4:38, 2) Parzniewski (Strzelec Sosnowiec) — 4:40. 3) Włosiński (Sokół Dąbrowa) — 4:49.

Reorganizacja polskiego lotnictwa sportowego

Specjalna komisja, powołana przez ministerjum komunikacji, ukończyła prace, mające na celu reformę polskiego lotnictwa sportowego.

Nową organizację sportu lotniczego i przysposobienia lotniczego cechuje wybitne wzmocnienie udziału w pracach klubów lotniczych czynnika rządowego. Ciężar odpowiedzialności za prace w klubie przeniesiony został na delegatów ministerjum komunikacji. Państwo bierze na siebie inicjatywę i kierownictwo w sporcie lotniczym, przyczem pracę tę prowadzić będzie przez swoich delegatów z pomocą zarządów aeroklubów. Jednocześnie ustaje samodzielne popieranie prac lotnictwa sportowego przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, cała bowiem pomoc dla klubów zespolona zostaje w ministerjum komunikacji (departament lotnictwa cywilnego), które dysponuje budżetem na sport i przysposobienie lotnicze.

Zasady reformy ustalają, że praca lotnictwa sportowego w terenie odbywać się będzie w aeroklubach regjonalnych w zorganizowanych ośrodkach sportu lotniczego. Prace ośrodków prowadzone będą pod nadzorem delegata ministerjum komunikacji, którym — o ile przy danym klubie istnieje również ośrodek przysposobienia wojskowego lotniczego — będzie komendant tego ośrodka, a więc oficer lotnictwa, w innych wypadkach delegatem może być osoba cywilna.

Zasady subwencjonowania klubów zostały zmienione. Nowe zasady wykluczają ryczałty i udzielanie subwencyj za wykonane prace, przewidują natomiast pokrywanie wydatków ośrodków według określonych przez ministerjum komunikacji dla każdego klubu budżetów. Pomoc ministerjum przewiduje również zaopatrzenie klubów w naturze w materjały pędne, sprzęt, urządzenia techniczne itd. — Sprzęt przydzielony do ośrodków stanowi własność ministerjum komunikacji. Szkolenie kandydatów będzie się odbywać w ośrodkach sportu lotniczego za opłatą na rzecz ministerjum komunikacji.

Wobec wprowadzenia nowych zasad organizacyjnych lotnictwa, dotychczasowe statuty aeroklubów są już nieodpowiednie. W związku z tem ministerjum opracowało projekt statutu wzorowego aeroklubów regjonalnych. Po przyjęciu nowych statutów aerokluby mają stać się stowarzyszeniami wyższej użyteczności publicznej.

Wyjazd lekkoatletek Strzeleckiego K. S. w Sosnowcu na kobiece mistrzostwa Polski w Krakowie

Jak już donosiliśmy, w dniach 13 i 14 bm. odbędą się w Krakowie kobiece lekkoatletyczne mistrzostwa Polski., które zgromadzą na starcie nietylko elitę naszych lekkoatletek, przebywającą obecnie na treningowym kursie przedolimpijskim, lecz również wiele młodych nieznanych zawodniczek zrzeszonych w klubach prowincjonalnych.

Udział w mistrzostwach tych ostatnich o tyle jest dobry, że władze lekkoatletyczne będą miały możność stwierdzenia czy na przyszły treningowy kurs przedolimpijski mogą być powołane zawodniczki, które do obecnej chwili nie biły rekordów, czy też trzeba będzie ograniczyć się do przebywających na obecnym kursie.

Wśród licznych zgłoszeń napływających pod adresem krakowskiego O. Z. L. A. widzimy zgłoszenie zawodniczek strzeleckiego K. S. z Sosnowca. Obecny zarząd klubu z prezesem p. K. Paliszewskim i kierownikiem sekcji p. A. Koczurem oraz trenerem p. Zielińskim dokłada wszelkich starań aby dać możność startewania swym zawodniczkom na zawodach organizowanych na większą skalę, gdzie wyjeżdżają nie po laury, lecz po zdobycie cennych wiadomości.

Drużyna strzeleckiego K. S. wyjeżdża do Krakowa pod kierownictwem pp. Koczura i Zielińskiego w następującym składzie: I. Paliszewska, Lanżanka, M. Paliszewska, Sadowska i Lewandowska. Wszechstronna I. Paliszewska startować będzie w biegu na 60 m., skoku wzwyż, skoku wdal z rozbiegiem, skoku wdal z miejsca i w rzucie dyskiem, skład sztafety 4x100 m. tworzą pozostałe. Jakkolwiek szanse zawodniczek strzeleckiego K. S. są bardzo słabe, to jednak I. Paliszewska przy dobrym dniu, swojem szczęściu i opanowaniu się może uzyskać w którejś z konkurencyj względny wynik, jak się usadowi sztafeta 4x100 m. będzie w dużej mierze zależało od sprawności drugiej zmiany, która to zmiana jest najsłabszą w sztafecie.

ZEW — 24 SZOPIENICE 5:2 (2:2).

Na boisku w Niemcach Zew pokonał w spotkaniu towarzyskiem 24 Szopienice w stosunku 5:2 (2:2).

PLACÓWKA — GWIAZDA (Borki — Śląsk) 2:0 (1:0).

Na Piaskach Placówka rozegrała w ub. sobotę koleżeński mecz z Gwiazdą (Borki G. Śląsk), wygrywając w stosunku 2:0 (1:0)

Bramki strzelili: Izmałow i Głąbik.

W przedmeczu drużyn juniorów uzyskani wynik remisowy 1:1.

UNJA — TURYŚCI (Częstochowa) 9:3.

Bieżnia psuje wyniki biegów
na lekkoatletycznych mistrzostwach Polski w Białymstoku

Pierwszy dzień mistrzostw lekkoatletycznych Polski odkrył odrazu słaby punkt tej imprezy. Jest nią fatalna bieżnia, którą przerabiano do ostatniej chwili i która nie zdążyła się jeszcze uleżeć i skrzepnąć. Uzyskiwanie na tej bieżni dobrych wyników jest niemożliwością.

Nadomiar złego Białystok ma bardzo złego startera.

110 mtr. przez płotki: 1) Haspel (Lwów) 16.3 sek., 2) Oszast (Kraków) o 2.5 m.rt, 3) Wieczorek (Wilno). 4) Pławczyk (AZS — Warszawa), 5) Kostrzewski (AZS — Warszawa). Odrazu odbył się finał, ponieważ Twardowski i Niemiec nie startowali. Oszast zrobi falstart

Kula: 1) Tilgner (Poznań) 15.31 mtr, 2) Heljasz (Warta) 14.88 mtr., 3) Fiedoruk (Wilno) 13.81 mtr, 4) Hofmann (Warta) 13.66 mtr., 5) Gierutto (Wilno) 13.20 mtr., 6) Kotwica (Poznań)) 13.12 mtr. Największa niespodzianka zawodów! Heljasz, ex rekordzista świata, zmienił styl i nie może teraz dojść do swych dawnych wyników. Tilgner jest w formie: wszystkie jego rzuty przekraczały 15 mtr.

10 km. 1) Fiałka (Kraków) 32.36 sek., 2) Wiśniewski (Warszawa) 33:04.9 sek., 3) Półtorak (Białystok). 4) Rzucidło (Kraków), 5) Romanowski (Warsz.), 6) Rożek ski (Warta).

400 mtr.: 1) Kucharski (Biał) 50 sek., 2) Biniakowski (Warta) 50.1 sek. o pierś 3) Śliwak (Lwów) 51 sek. W przedbiegach odpadł Zawieja.

Tyczka. 1) Morończyk (Lwów), 2) Sznajler (Śląsk) po 381 cm. w rozgrywce Marończyk skacze 3.91 cm. i zdobywa mistrzostwo Polski. Jest to wynik lepszy od rekordu (390 cm.) nie zostanie jednak oficjalnie zatwierdzony, ponieważ wyniki z rozgrywki nie mogą być weryfikowane.

100 mtr: 1) Tęsiorowski (Poznań) 11.4 sek., 2) Trojanowski (Warsz.) ten sam czas, 3) Janiewicz (Warta), 4) Radwański (Warta), 5) Szymański (Leszno), 6) Zasłona (Biał.) Obaj pierwsi zawodnicy przyszli razem: widzowie mieli nawet wrażenie, że dzięki wychyleniu na starcie pierwszy był Trojanowski. Sprawę pierwszeństwa rozstrzygnie zdjęcie. W półfinale Zasłona miał 11.1 sek., ale upadł i poranił się na taśmie.

Dysk: 1) Heljasz (Warta) 41.04 mtr, 2) Tilgner (Poznań) 40.46 mtr., 3) Gierutto (Wilno 39. mtr.

Skok wdal: 1) Hofmann (Warta) 7.13 mtr., 2) Pławczyk (AZS Warsz.) 7, 115 mtr., 3) Sikorski (Warsz.) 7.07 mtr.

W drugim dniu zawodów uzyskano następujące wyniki.

bieg 1500 mtr.: Puchalski 4:12.8, **5000 mtr.** Noji — 15:12.8, **100 mtr.:** Maszewski 51.8, **sztafety** 4x100 mtr. i 4x400 mtr. wygrała poznańska Warta, **Skok. wzwyż:** Pławczyk — 185 cm. **Oszczep:** Turczyk 61.90 mtr.

Drużynowe mistrzostwo Polski zdobyła Warta z Poznania.

NOWY TERMIN MECZU ŚLĄSK — POLONJA.

Zarząd ligi wyznaczył ponowny termin unieważnionego w swoim czasie spotkania ligowego Śląsk—Polonja. Mecz odbędzie się w dniu 28 bm. na boisku Śląska w Świętochłowicach. Pierwsze unieważnione spotkanie wygrali, jak wiadomo ślązacy w stosunku 2:0.

DZIŚ PRZYJEŻDŻA DO ZAGŁĘBIA TRENER PETKIEWICZ.

W dniu dzisiejszym przyjeżdża do Sosnowca trener Petkiewicz, który na boisku miejskiego komitetu PW. i WF. prowadzić będzie raz w tygodniu (w każdy poniedziałek). treningi lekkoatletów zagłębiowskich. Treningi rozpoczynać się będą przypuszczalnie o godz. 5 popoł. Wezmą udział w treningach zawodnicy następujących klubów: Strzeleckiego KS, C. K. S. Sokoła (Czeladź), Unji i 06 Mysłowice.

We czwartki lekkoatleci z Zagłębia trenować będą w Szopienicach wraz z zawodnikami Roździenia - Szopienice.

Przypuszczać należy, że zawodnicy zagłębiowscy wyniosą wiele korzyści z treningów pod kierownictwem trenera Petkiewicza.

MECZ TENISOWY W CZELADZI.

Na korcie tenisowym w parku miejskim w Czeladzi klub młodzieży Marsz. Piłsudskiego rozegrał mecz tenisowy z będzińskim Hakoahem, remisując 3:3.

Wyniki były następujące (czeladzianie na pierwszem miejscu): Bęczek — Inwald 6:1, 6:3, Misior — Barenblat 4:6, 8:10, Horzelska — Bialostokówna 6:3, 6:4, Horzelska — Hercberg 2:6, 3:6.

Konieczny Bączek — Barenblat, Buchwajc 4:6. 3:6. Horzelski, Horzelska — Białostokówna, Inwald 6:3, 3:6. 7:5.

WYŚCIG KOLARSKI MAKABI W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym odbył się kolarski wyścig sosnowieckiej Makabi na trasie Sosnowiec — Tychy przez Mysłowice, długości 50 klm.

Do wyścigu stanęło 14 kolarzy.

Pierwsze miejsce zajął Fiszel (Hakoah Będzin) w czasie 1:38.25, 2) Kupfer (Makabi Sosnowiec) — 1:39.41, 3) Grüner (Hakoah Będzin) — 1:40, 4) Lajtner (Makabi) — 1:41.20, 5) Nuer (Makabi) — 1:42.20

Organizacja zawodów dość sprawna.

ZMIANY W NARODOWEJ DRUŻYNIE KOLARSKIEJ.

Zarząd PZTK. w wyniku odbytego ostatnio wyścigu kolárskiego do morza zmienił skład szosowej drużyny narodowej, która przedstawia się obecnie następująco: Lipiński, Kiełbasa, Bober, Ignaczak, Napierała (pozostaje w Polsce i prawdopodobnie wstąpi do Fortu Bema), Kapiak Józef, Targoński, Zieliński, Starzyński, Kudlak, Olecki, Sobolewski, Zagórski i Konopczyński.

Wyeliminowani zostali z drużyny poprzednio wyznaczeni łodzianie. Kołodziejczyk i Więcek oraz zawodnicy śląscy: Rurański i Maj oraz Michalak z Warszawy.

KONIEC TURNIEJU W WIMBLEDONIE.

Willis Moody zdobyła po raz siódmy mistrzostwo Wimbledonu. bijąc po raz trzeci Helen Jacobs 6:3, 3:6, 7:5.

W finale dubla pań Stammers James pobiły łatwo Mathleu Sperling 6:1, 6.4. — Mecz trwał 35 minut.

Jędrzejowska w sposób kompromitujący zakończyła swoją karjerę. Na korcie centralnym przegrała z Perry. Round 1:6, 3:6. Wina naturalnie leży znowu po stronie Quista, który był wzorem nonszalancji, lekceważenia i niestaranności.

Finał mixta wygrali Perry. Round, którzy pobili Hopmanów 6:2, 4:6, 7:5.

Na pociechę Jędrzejowskiej trzeba więc dodać, że we wszystkich konkurencjach przegrała do zdobywców pierwszych miejsc.



193.

— No, mój drogi możemy sobie powinszować osobliwszego, niesłychanego prawie nieprawdopodobnego szczęścia.

— Skądże się tak zapalasz? — zapytał Maurycy z uśmiechem.

— Ogród pensji pani Dubief graniczy z naszym, a jak wiesz mamy klucz, którym możemy otworzyć furtkę.

— Więc rzecz prawie już gotowa! — rzekł Maurycy.

— Czem jest Szymona na pensji?

— Dozorczynią szwaczek.

— Wybornie!

— Zaczynam myśleć, kochany mój wspólniku, że miljony Armanda Dharville wkrótce już będą w naszem ręku.

— Tak — bąknął Lartigues, zmarszczywszy brwi — i wtedy rozstaniemy się, jakeśmy mówili.

— Alboż naprawdę myślisz że w moim wieku, przy takim majątku, który pozwoli mi zaspakajać wszelkie namiętności i zachcianki, że byłbym tak głupi, iżbym miał opuścić Francję? — Żyć można tylko w Paryżu.

— A niebezpieczeństwo dla ciebie nic nie znaczy?

— O jakiem niebezpieczeństwie mówisz?

Maurycy zmienił nagle przedmiot rozmowy.

— Ale — rzekł — mam wiadomość o hrabim Iwanie.

— Tak? — rzekł mniemany kapitan.

— Tak, spotkałem się z nim i rozmawiałem.

— I cóż?

— Ha! może zmienię dawne zdanie

XX.

Szczery przyjaciel Alberta, chcąc go ochronić od rozpaczy, udał się do ojca i prosił o rozmowę.

— Bardzo młody jestem — zaczął hrabia Iwan — i dlatego wiem, że nie mam prawa ani pana wypytywać, ani panu radzić, a jednak i na jedno i drugie odważę się przez wzgląd na szczerą przyjaźń, jaką czuję dla pańskiego syna!

Sędzia śledczy drgnął.

— Chce pan ze mną mówić o Albercie? — zapytał.

— Tak.

— I bez wątpienia również i o tej, którą on kocha?

— Głównie o tej, którą on kocha! Wiem, jak pan miłuje Alberta, sądzę, iż życie oddałby pan dla niego, ażeby go uratować i ażeby go widzieć szczęśliwym.

— Bez wahania, bez żalu, życie dla niego oddam i Bóg mi świadkiem!

— I wszystko pan dla niego poświęci?

— Nawet nienawiść swą ku Walentynie Bressoles, nienawiść, przyczyny której nie znam i nie chcę wiedzieć?

— Błagam pana o odpowiedź szczerą bez żadnej wstecznej myśli, błagam żeby pan nietylko mi to powiedział, ale i zaprzysiągł.

— Dlaczego pan żąda odemnie tej przysięgi?

— Bo pan w ręku trzyma życie dwojga istot dobrych, szlachetnych, które umrą, jeśli pan się sprzeciwi ich związkowi! Niech pan przeczyta ten list!

Hrabia Iwan podał sędziemu śledczemu list Marji Bressoles do Alberta.

Paweł de Gibray wziął z rąk hrabiego Iwana list, przeczytał go ze wzruszeniem, od którego łzy mu wystąpiły w oczach.

— Biedne dziecko! biedne dziecko! — wyszeptał potem. — Jak ona go kocha!

— Żałuje pan jej? — spytał hrabia, sam bardzo wzruszony.

— Czyż podobna nie żałować?

— Nie znam pani Bressoles — mówił hrabia Iwan — i nie chcę poznać, przekonany jestem wszelako, że to bez serca matka, wcale swej córki nie kochająca. Przekonany jestem, że zazdroszcząc jej młodości i urody, pragnęłaby ją wszelkiemi sposobami od siebie oddalić i że temu dziewczęciu, umierającemu z miłości dla Alberta, narzucić chce wstrętne małżeństwo.

— Małżeństwo? — powtórzył sędzia śledczy.

— Tak.

— Myślałem, że panna Broessoles chora, nawet bardzo chora.

— Rzeczywiście jest chorą, ale cóż to obchodzi okrutną matkę.

— Wydadzą ją i tak zamąż. Wiem że to już ułożone. Dobry uczynek trzeba spełnić, panie de Gibray, trzeba Marję Bressoles uratować od śmierci i dać jej za męża pańskiego syna, który upewniwszy się, iż zgadza się pan na jego małżeństwo, niezawodnie żyć zechce, a zatem nie będzie się przyczyniał do swej śmierci.

— Albert przyczynia się do swej śmierci! — zawołał zdumiony ojciec.

— Tak utrzymuje. Pan tylko może go ocalić, wróciwszy mu nadzieję, zabiłoby go wzruszenie!

— Wszystko to okropne! — wyszeptał Gibray z rozpaczą chwytając się za głowę. — Nikczemna ta kobieta zabija nietylko swą córkę, ale i mego syna jednocześnie! Gdyby nie ona, zarazbym poszedł prosić o rękę Marji dla Alberta.

— Idź pan, pomimo wszystko! — zawołał hrabia z zapałem. — Zapomnij pan o wszystkiem i tylko o tem pamiętaj, że Albert musi żyć i że Marję Bressoles trzeba wydrzeć Maurycemu Vasseur.

d. c. n.

Wydawca Helena Monstorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.